



ENERGOEKOTERRORYŚCI

*Strach ma wielkie oczy.
(przystawie polskie)*

Rząd chce ograniczyć możliwości blokowania inwestycji przez organizacje ekologiczne! (Rz. z dnia 16 sierpnia 2004) Wykorzystano przypadek, w którym jedno ze stowarzyszeń zablokowało mocno zaawansowaną budowę kompleksu usługowo-handlowego. Przy okazji wyszło na jaw, że za odpowiednią kwotę dotacji stowarzyszenie może odstąpić od protestu, a nawet wziąć się za budowę drugiego kompleksu, ale już proekologicznego. Zatem wraca jak bumerang sprawa „zielonego terroryzmu”.

W ślad za tymi informacjami media przeprowadziły nagonkę na ekoterrorystów!! Ekoterrorysty zostali wymyśleni co najmniej kilka lat temu, o energoterrorystach jeszcze nikt nie słyszał.

Terroryzm jest przeciwstawieniem bezpieczeństwa – ostatnio modnego i dyskutowanego! *Konstytucja RP*, art. 74 mówi, że „Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom”. Ustawa *Prawo energetyczne* przewiduje w art. 1.2 konieczność „...zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego (...), uwzględniania wymagań ochrony środowiska, (...) ochrony interesów odbiorców i minimalizacji kosztów.” Z doświadczenia wiemy, że też chodzi o politykę wieloletnią!

Wadą zarówno ekologów jak i energetyków jest zastraszanie – wizją zmian klimatycznych z jednej strony i brakiem prądu (słynne blackouty) z drugiej strony. Ekolodzy wiedzą wszystko o tym, co jest złe w przyrodzie, energetycy wiedzą wszystko, co jest dobre dla odbiorców energii. Obie postawy nie angażują społeczeństwa, tylko stawiają je w pozycji konfrontacyjnej. Ekolodzy i tak nie dopuszczają do powstania „kompleksu”, a energetycy i tak wybudują swój „blok 1200 MW”. Za wszystko zapłacą widzowie o raczkującej świadomości ekologiczno-energetycznej.

Przed kilku laty tygodnik *Time* zamieścił artykuł *Ginący gatunek*. Tytuł był przewrotny, bo opisywał morderstwa dokonywane co roku na coraz większej liczbie obrońców przyrody na całym świecie. Można oczekiwać wzrostu zachowań ekstremalnych, gdyż – jeśli wierzyć uczonym ekologom – czeka nas coraz więcej katastrof ekologicznych i związanych z nimi konfliktów, a każda przemoc rodzi przemoc z drugiej strony.

Innym, groźnym także u nas, scenariuszem pojawiania się zachowań ekstremalnych jest lekceważenie prawa w dziedzinie ochrony przyrody przez stronę odpowiedzialną za przestrzeganie tego prawa oraz lekceważenie ścigania tych, którzy przyrodę niszczą.

Ruch ekologiczny w Polsce jest dość młody i historia spektakularnych akcji w obronie przyrody również. Chyba pierwszą szeroko znaną akcją protestacyjną była blokada budowy zapory w Czorsztynie. Innym głośnym aktem nieposłuszeństwa były blokady i głodówki prowadzone przeciw budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu.

W obu tych przypadkach ryzyko ponosili wyłącznie uczestnicy akcji.

Ekolodzy zrzeszeni w ramach Polskiej Zielonej Sieci widzą w pieniądzach z Unii Europejskiej szansę dla rozwoju pozarządowych organizacji ekologicznych w unijnych szeregach. Pozarządowe organizacje ekologiczne muszą pozostać wiarygodne i uczciwe. W tym celu Polska Zielona Sieć opracowała projekt Karty Etycznej organizacji ekologicznych zrzeszonych w ramach Polskiej Zielonej Sieci. Karta Etyczna ma na celu promowanie organizacji ekologicznych w mediach oraz eliminację nieuczciwych organizacji, które w ostatnim czasie dały o sobie znać.

Jeśli rząd dziś wydaje walkę nieuczciwym ekoterrorystom, to jutro może poprzeć energoterrorystów. Równowaga w przyrodzie najważniejsza! Ekolodzy nie popierają ekoterrorystów i energoterrorystów, energetycy też potrafią bronić swoich racji. Brońmy resztki świadomości społeczno-przyrodniczej, cokolwiek by to znaczyło.

Noblista Czesław Miłosz (zmarł w tegorocznym Dniu Energetyka) wsparłby energoekoterrorystów wierszem:

*„Biegniesz wpatrzony w ziemskie dziwy.
W teatrum przewrotnego ciała
Inne co dnia i co godziny.
Tusz i pomadkę mieć na sobie,
W jedwab ustroić się i pióra,
I w gruchającej, ptasiej mowie
Udawać, że tak chce natura.
Tyle rozumiesz, filozofie.
I cała twoja mądrość na nic
Choć na szukaniu życie zbiegło,
I nie wiesz teraz co poradzić,
Bo silny trunek, wielkie piękno
I szczęście, które żal zostawić.”*

„Kiedy ludzie przestaną wierzyć, że jest zło i jest dobro, tylko piękno przywoła ich do siebie i ocali.”

Spotkamy się gdzieś w Dolinie Issy lub na krakowskiej Skatce.

RAFAKO

kotły
parowe, kotły wodne,
kotły opalane pyłem węglowym,
kotły olejowe, kotły gazowe, kotły na
nadkrytyczne parametry pary, kotły z cyrku-
lacyjnym złożem fluidalnym, kotły odzyskowe
do współpracy z turbiną gazową, kotły rusztowe,
termiczna utylizacja odpadów, instalacje
odsiarczania spalin, IOS metodą moką wapienną,
IOS metodą półsuchą, IOS metodą suchą, usługi pro-
jektowe, nadzór montażowy, rozruch kotła, dia-
gnostyka, modernizacja, naprawy, urządzenia
pomocnicze kotła, produkcja części ciśnieniowych,
obrotowe podgrzewacze powietrza, konstrukcje
stalowe, wymienniki ciepła, zbiorniki, reaktory,
rurociągi, kanały spalin, kanały powietrza,
systemy odprowadzania popiołu,
systemy nawęglania, części
zamienne.

Fabryka Kotłów RAFAKO Spółka Akcyjna

skrytka pocztowa 112, ul. Łąkowa 33, 47-400 Racibórz,

tel. (032) 410 10 00, fax (032) 415 34 27

e-mail: info@rafako.com.pl, <http://www.rafako.com.pl>

